

Nowozelandzkie lwy morskie na granicy wyginięcia

26 sierpnia 2012

Nowozelandzkie lwy morskie znalazły się na krawędzi wyginięcia. Jeżeli nic się nie zmieni wymrą do 2035 roku – alarmuje WWF.

W ciągu ostatnich 15 lat liczebność lwów morskich spadła o połowę. Zdaniem ekologów zagrożeniem dla tych zwierząt jest przyłów, podczas którego przypadkowo zaplątują się w sieci rybackie.

Naukowcy z Uniwersytetu w Otago przeprowadzili badania, z których wynika, że w ciągu ostatnich 15 lat spadła o połowę liczba nowonarodzonych lwów morskich. Jeszcze w 1998 roku na Wyspach Auckland zaobserwowano około 3 tysiące tych zwierząt. Od końca lat 90. liczebność lwów morskich gwałtownie spada. W 2011 roku zaobserwowano jedynie 1500 młodych osobników tego gatunku. Jeśli nowozelandzka populacja lwów morskich będzie kurczyć się w tak zawrotnym tempie, a nowozelandzkie władze nie wyeliminują przyłowu na tak wysokim poziomie, to za 23 lata nie będzie już czego chronić. Dlatego nowozelandzki oddział WWF zaapelował do Ministra Ochrony Środowiska i Ministra Rybołówstwa tego kraju o podjęcie działań, które zahamują drastyczny spadek liczebności populacji lwów morskich.

– Nowozelandzkie Ministerstwo Rybołówstwa uważa, że przyłów nie jest podstawowym zagrożeniem dla przetrwania lwów morskich – komentuje Paweł Średziński z WWF Polska. – Urzędnicy nie podają jednak konkretnego powodu, dla którego populacja morskich ssaków gwałtownie spada. Apelujemy o przeprowadzenie dalszych badań, które dotyczyć będą zagrożeń związanych z różnymi metodami połowu oraz tych, które wynikają ze zmian środowiskowych, takich jak wzrost konkurencji o pożywienie.

Jeśli dowiemy się, co oprócz przyłowu zagraża przetrwaniu lwów morskich, będziemy mogli skuteczniej chronić te niezwykle zwierzęta.– dodaje.

Wśród krytycznie zagrożonych nowozelandzkich gatunków znalazły się także inne morskie ssaki, delfiny Maui, których liczebność jest szacowana obecnie na około 55 osobników. Jeszcze sześć lat temu ich populacja była dwa razy liczniejsza.

Na podstawie: WWF Polska

Źródło: Ekologia.pl